

Dwa zbiorowe morderstwa w Brazylii pozostają bezkarne

28 października 2020

W ostatnich miesiącach rdzenne i rzeczne społeczności w brazylijskich stanach Amazonas i Mato Grosso zostały wstrząśnięte masakrami, które nie zostały należycie zbadane, a osoby odpowiedzialne za nie, nie pociągnięto do odpowiedzialności. Wspólnym elementem obu przypadków, to obok brutalności, śmierci i kumulacji naruszeń praw człowieka jest odpowiedzialność za nie sił policyjnych w stanach Amazonas i Mato Grosso, o czym świadczą informacje uzyskane od świadków i członków rodzin ofiar.



W stanie Amazonas funkcjonariusze żandarmerii zostali oskarżeni o zabicie co najmniej pięciu członków społeczności rzecznych oraz Indianina z ludu Munduruku. Do zdarzenia doszło po konflikcie z udziałem motorówki z której bez zezwolenia społeczności nielegalnie uprawiano wędkarstwo sportowe w regionie rzeki Abacaxis, między gminami Nova Olinda do Norte i Borba. Dochodzenie kilku organizacji, w tym Rady Misyjnej CIMI wskazują na praktyki związane z „egzekucją, torturami, nielegalnym aresztowaniem, prześladowaniem i niszczeniem

mienia” przez policję.

Drugi przypadek miał miejsce na pograniczu Brazylii i Boliwii, w obszarze tradycyjnego terytorium ludu Chiquitano. Według doniesień 11 sierpnia 2020 roku, czterech rdzennych mieszkańców z ludu Chiquitano, którzy wyruszyli na polowanie, zostało zabitych przez agentów Specjalnej Grupy Granicznej (Gefron) stanu Mato Grosso. Indianie Chiquitano potępili masakrę, wskazując, że ciała ofiar zamordowanych na terytorium Brazylii nosiły ślady tortur. Podczas gdy organizacje społeczeństwa obywatelskiego żądają zbadania przypadków zbiorowych morderstw, lud Chiquitano oraz społeczności i wioski znad rzeki Abacaxis, oczekując sprawiedliwości, borykają się z bólem, strachem i opuszczeniem.

Wobec skarg i porzucenia społeczności, Rada Misyjna Cimi oraz inne organizacje wysłały do regionu grupę roboczą, aby zbadały fakty na miejscu. Raporty wskazują na przestępczą działalność Specjalnej Grupy Granicznej (Gefron), jądra policji w Mato Grosso, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo w obszarze. Zamordowani: Paulo Pedraza Choré, Ezequiel Pedraza Tosube, Yonas Pedraza Tosube oraz Arcindo Sumbre Garcia byli podejrzani o handel ludźmi. Jednak dochodzenie obywatelskie ujawniło, że przewozili jedynie mięso dzikich zwierząt i narzędzia myśliwskie. Nie znaleziono niczego co mogłoby świadczyć o przemyśle narkotyków lub próbie komercjalizacji nielegalnych narkotyków. Meire Choré, wdowa po jednej z ofiar domaga się sprawiedliwości: „To byli mój mąż, mój brat oraz dwóch siostrzeńców. Wyszli do lasu wcześniej, a gdy była już piąta popołudniu, z polowania wróciły tylko psy. Nie członkowie naszej rodziny”.

Analiza ciał ofiar wykazała oznaki tortur. „Następnego dnia dowiedzieliśmy się, że ciała są w szpitalu. Mój mąż został postrzelony, część jego ciała była otarta. Gilberto Vieira dos Santosa, koordynator CIMI w regionie Mato Grosso zapowiedział skierowanie sprawy do międzynarodowych trybunałów praw człowieka. „Walczymy o niezależne i bezstronne dochodzenie.

Dla Chiquitano polowanie jest warunkiem przetrwania. Pracujemy nad tym, aby ta zbrodnia nie pozostała bezkarna”.

Maria Surubi Paticu jest wodzem generalnym ludu Chiquitano i żąda szacunku od rządów Brazylii i Boliwii. „Polowanie i rybołówstwo należą do zwyczajów rdzennych ludów [...] Prosimy władze, aby nas chroniły, a nie zastraszały. Wiemy, że są policjanci dobrzy i policjanci źli. Musimy być traktowani z szacunkiem: jesteśmy rdzenni, ale jesteśmy ludźmi” – stwierdził.

Jasna granica między dwoma krajami nie jest wytyczona w regionie. Przywódca Soilo Urupe Chue zwraca ponadto uwagę, że lud Chiquitano musi mieć zagwarantowane prawa w obu krajach: „Czy to Boliwii, czy w Brazylii, rdzenni mieszkańcy Chiquitano są jednością, niezależnie od narodowości. Nie stworzyliśmy granic – to sprawa obu krajów. Dla nas to nie istnieje. To, co istnieje, to terytorialność, terytorium na którym żyjemy wraz z naszymi zwyczajami, przekonaniem i naszym językiem [...] Powinniśmy żyć jak bracia z pogranicza. Ale tak nie było. Wyszli z domu na polowanie i znaleźli śmierć. Wrócili do nas w trumnie”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: Amazonia.org.br, Cimi.org.br [1] [2], HRW.org, Ihu.unisinos.br

Źródło: WolneMedia.net